

JAN KASPROWICZ

VII (Życia ogromne morze grzmi przede mną...)

JAN KASPROWICZ

W CIEMNOŚCI SCHODZI MOJA DUSZA

VII

Życia ogromne morze grzmi przede mną,
A ja na brzegu stoję zadumany,
Lękam się nawet spojrzeć na bałwany¹,
Oczy mam tylko w dal utkwione ciemną.

Morze, Woda, Kondycja
ludzka

Ciemność, Melancholia,
Samotnik, Strach

Łódź na mnie czeka... Wrą żywiołów boje,
Głosem trytonów² wzywając w odmęty,
A ja się wiosła nie imam³: przeklęty,
Samotny żeglarz, bez odwagi stoję.

Okręt

Pół sen, pół jawa — oto dzień żywota,
Pędzon na żwirach pustego wybrzeża,
O które fala daremnie uderza,
Daremnie z hukiem srebrne piany miota.

Życie snem

Pancerne statki wyruszyły w drogę:
Warczą ich koła, z paszcz buchają dymy
Płyną po głębiach jak ptaki—olbrzymy,
Precz poza sobą zostawiwszy trwogę.

Odwaga, Okręt, Walka

A ja, w dal mając zatopione oczy,
Na jawie przędę z mgieł obrazy senne,
By okryć nimi to morze bezdenne,
Co z takim szumem swoją wieczność toczy.

Poeta, Samotnik, Życie
snem

Na karku tylko dreszcz mi usiadł błady
I rwie mą przędzę bezlitosną dłonią:
Chwila, a w chmurach pioruny zadzwonią,
Mego wybrzeża wstrząsną się posady.

Strach

Natura, Walka, Wiatr,
Żywioły

Chwila, a orkan⁴ porwie swe obroże,
Z nóg i z rąk swoich ciężkie pęta zrzuci
I w zaślepieniu szaleństwa wywróci
Z granic kotliny rozszalałe morze.

Cały ten ogrom z łożyska wyważy:
Ku niebu wzdmie się ta pierś Lewiatana⁵,
By, płomieniami błyskawicy zлана,

¹bałwany — tu: wzburzone fale. [przypis edytorski]

²tryton — w mit. gr. bóstwo morskie, które należało do orszaku boga wód, Posejдона; tryton miał postać półczłowieka półwęża. [przypis edytorski]

³nie imam się — nie brać się do czegoś, nie dotykać czegoś. [przypis edytorski]

⁴orkan — silny wiatr, huragan. [przypis edytorski]

⁵Lewiatan — wzmiankowany w Biblii mityczny potwór, wąż morski, którego ciało zwinięte w domykającą się figurę, symbolizuje nieskończoność. [przypis edytorski]

Opadnąć⁶ z jękiem tonących żeglarzy...

Topi się olów przestworza! Z łoskotem,
Z trzaskiem i sykiem już się woda pali!
Błogosławiony, kto ginie w tej fali,
W walk żywiołowych rozognieniu złotem.

Błogosławiony, kto pochwyił wiosła
I jak bohater puścił się w swej łodzi
Na wicher, co nad nim dziką pieśń zawodzi,
Na toń, co pod nim — w dziki szal urosła!

Błogosławiony, kto z swej ludzkiej duszy
Umie wykrzesać pokrewieństwo burzy,
Swe błyskawice w głębinach zanurzy,
Swoimi grzmoty przestworza poruszy!

Zalewasz brzeg mój, rozhukany wirze?!
Piekielna mściwość twe skrzydła rozpędza?
Zalej go! zalej! wszak na nim śni nędza,
Co swoje własne, gnuśne stopy liże!...

Kłęska, Poeta, Rozpacz,
Żywioły

Zalej go! zalej! z ciałem Prometeja
W piarg⁷ się rozpadły zębate opoki!
Wybrzeże piasek zasypał głęboki:
By stężał w turnię⁸, znikła już nadzieja!

Prometeusz

Zalej go! zalej! ten mój brzeg przeklęty,
Bezpłodny, pusty i jak rozpacz nagi:
Więzi mnie na nim trwożny brak odwagi,
Gdy w krąg żeglarze spieszą na odmęty.

Tchórzostwo

O niema łódko, a przecież wymowę
Strasznych demonów mająca!... O wiosło,
Coś się ze ziemi, jak gigant, podniosło
I idziesz na mnie, na senną mą głowę!

Falo, wiodąca wciąż ze sobą wojnę!
Śmiała, po falach wciąż krążące statki!
Żagle, rozwiane niby kwiecica płatki!
Maszty, w tysiąc flag różnobarwnych strojne!

Życia ty morze, tak grmiące przede mną,
Gdy ja, na brzegu stojąc zadumany,
Lękam się nawet spojrzeć na bałwany
I wzrok mam tylko w dal utkwiony ciemną! —

Ciemność, Strach

Gdy ja, w dal mając zatopione oczy,
Na jawie przędę z mgieł obrazy senne,
By okryć nimi to morze bezdenne,
Co z takim szumem swoją wieczność toczy.

Poeta, Samotnik, Życie
snem

⁶Opadnąć — dziś popr.: opaść. [przypis edytorski]

⁷piarg — usypisko kamieni; nagromadzenie u podnóża stoku odpadłych od stromeego zbocza okruchów skalnych. [przypis edytorski]

⁸turnia — skalisty, ostry szczyt. [przypis edytorski]

Ten utwór nie jest objęty majątkowym prawem autorskim i znajduje się w domenie publicznej, co oznacza że możesz go swobodnie wykorzystywać, publikować i rozpowszechniać. Jeśli utwór opatrzony jest dodatkowymi materiałami (przypisy, motywy literackie etc.), które podlegają prawu autorskiemu, to te dodatkowe materiały udostępnione są na licencji Creative Commons Uznanie Autorstwa – Na Tych Samych Warunkach 3.0 PL.

Źródło: <http://wolnelektury.pl/katalog/lektura/w-ciemnosci-schodzi-moja-dusza-vii-zycia-ogromne-morze-grzmi-przedemna>

Tekst opracowany na podstawie: Jan Kasprówic, Krzak dzikiej róży, Towarzystwo Wydawnicze, Lwów, 1898
Wydawca: Fundacja Nowoczesna Polska

Publikacja zrealizowana w ramach projektu Wolne Lektury (<http://wolnelektury.pl>). Reprodukacja cyfrowa wykonana przez Bibliotekę Narodową z egzemplarza pochodzącego ze zbiorów BN.

Opracowanie redakcyjne i przypisy: Aleksandra Sekuła, Olga Sutkowska.

Okładka na podstawie: Robert | www.robertvandijk.com@Flickr, CC BY 2.0

Wesprzyj Wolne Lektury!

Wolne Lektury to projekt fundacji Nowoczesna Polska – organizacji pożytku publicznego działającej na rzecz wolności korzystania z dóbr kultury.

Co roku do domeny publicznej przechodzi twórczość kolejnych autorów. Dzięki Twojemu wsparciu będziemy je mogli udostępnić wszystkim bezpłatnie.

Jak możesz pomóc?

Przekaż 1% podatku na rozwój Wolnych Lektur: Fundacja Nowoczesna Polska, KRS 0000070056.

Pomóż uwolnić konkretną książkę, wspierając **zbiórkę na stronie wolnelektury.pl**.

Przekaż darowiznę na konto: **szczegóły na stronie Fundacji**.